

Sygnatura akt VIII Ga 241/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: st.sekr.sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 1 kwietnia 2015 roku, sygnatura akt V GC 319/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Anna Budzyńska SSO Krzysztof Górski SSR (del.) Aleksandra Wójcik-Wojnowska

VIII Ga 241/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego (...) Spółki z o.o. w G. na rzecz powoda (...) Spółki jawnej w G. W.. kwotę 40 546,36 zł (czterdzieści tysięcy pięćset czterdzieści sześć złotych trzydzieści sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu.

Jednocześnie wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności w części zasądzonej 6.660,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 lipca 2013 roku do dnia zapłaty w punkcie I i nadaje rygor natychmiastowej wykonalności w części.

W uzasadnieniu wskazano, że powód żądanie zasądzenia uwzględnionej w wyroku kwoty wywodził z faktu, iż pozwany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej odebrał zamówiony towar od powoda i nie zapłacił za niego. Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa w całości podniósł natomiast, że nie odnalazł żadnego zamówienia do (...) S.A. w związku z przedstawionymi przez powoda Fakturami VAT, a dostawa towaru nastąpiła najprawdopodobniej

na rzecz firmy (...). W piśmie z dnia 25.07.2014. pozwany uznał powództwo do kwoty 6660,14 zł a pozostałym zakresie zaprzeczył temu aby zamawiał towar u powoda.

Sąd uznał za bezsporne lub udowodnione następujące fakty.

Powód i pozwany są przedsiębiorcami. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej strony nawiązały współpracę handlową.

Pozwany wykonywał prace budowlane w zakresie wykańczania wnętrz w obiektach I. w S. i U.. Płytki zamawiał u producenta (...) S.A., której dystrybutorem jest powód. Na budowę w S. materiał zamawiał w imieniu pozwanego T. L., natomiast zamówieniami na budowę w U. zajmował się prezes pozwanego J. M. (1). Zamówienie materiału było dokonywane przy udziale przedstawicielki producenta płytek – (...) S.A. W. M. (1), z którą prezes pozwanej ustalał rodzaj materiału, niezbędną ilość oraz cenę. Zgodny z zamówieniem pozwanego materiał był następnie dostarczany przez powoda na plac budowy w S. i U.. Pozwany zakupił u powoda materiały na łączną kwotę 40.546,36 zł, co powód udokumentował fakturami: nr (...) na kwotę 6660,14 zł, nr (...) na kwotę 8925,09 zł, nr (...) na kwotę 16669,44 zł, nr (...) na kwotę 8291,69 zł. Pozwany przyjął i zaksięgował wszystkie te faktury.

W oparciu o te ustalenia Sąd uznał powództwo za zasadne w całości. Stosunek prawny z którego wywodzone były roszczenia sąd zakwalifikował jako umowę sprzedaży, zaś za podstawę prawną zgłoszonych żądań poczytał Sąd normę art. 535 k.c.

Sąd stwierdził, że pozwany kwestionował zakup towaru na budowę w U. wskazując, że co prawda wykonywał tam roboty wykończeniowe w zakresie układania glazury i terakoty, niemniej zakupów materiałów dokonywał główny wykonawca tj. firma (...). Odnosząc się do tej argumentacji Sąd stwierdził, że pozwany uznał powództwo w części obejmującej dostawę płytek na budowę w S. na kwotę 6660,14 zł (w konsekwencji Sąd nadał wyrokowi w tej części rygor natychmiastowej wykonalności w oparciu o treść art. 333§1 pkt 2 kpc).

Sąd zwrócił uwagę, że prezes pozwanego w toku przesłuchania przyznał, że prowadził roboty jako podwykonawca W. i na budowie w S. został poproszony o skoordynowanie zamówień płytek z ich ułożeniem co w praktyce sprowadziło się do zamówienia tych płytek przez pozwanego u powoda. Następnie, na kolejnej budowie w U., prezes pozwanej również uzgodnił rodzaj i ilość płytek niezbędnych do wykonania prac, jednak gdy otrzymał faktury z poprzedniej budowy, to miał wycofać się z uzgodnień poczynionych z głównym wykonawcą, polecając mu złożenie zamówienia we własnym zakresie. Sąd wskazał jednak, że zamówione płytki dotarły na plac budowy a już sama treść zeznań prezesa pozwanego pozwala na poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych ze stanowiskiem powoda. Wynika z nich, że pozwany za pośrednictwem W. M. (1) (przedstawicielki producenta płytek) uzgodnił z powodem wszystkie elementy istotne umowy sprzedaży. Określono precyzyjnie przedmiot umowy, cenę za którą miał zostać wydany oraz czas i miejsce w które miał zostać dostarczony.

Taki przebieg wydarzeń potwierdzają w ocenie Sądu także pozostałe dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie. Są to przede wszystkim zamówienia przesłane przez prezesa pozwanego w dniach 12.09.2013 r. i 18.09.2013 r. w których jednoznacznie oświadcza, iż składa zamówienie na dostawę płytek zgodnie z załączonym zestawieniem. Sąd zwrócił uwagę na to, że w treści tych pism nie ma mowy o tym, że zamówienie składa inna firma niż reprezentowana przez J. M. (1) spółka (...). Wszystkie wymienione w zamówieniach rodzaje płytek odpowiadają asortymentowi objętemu trzema spornymi fakturami powoda. Daty zamówień (12.09. i 18.09.) i wskazanych w nich terminów realizacji (16.09. i 20.09.) odpowiadają datom faktycznych dostaw towaru na miejsce budowy wynikającym z listów przewozowych (17.09., 18.09. i 23.09.). Pierwsze zamówienie opiewa na kwotę 20.017,23 zł brutto a następne na kwotę 1355,75 zł brutto, przy czym powód dostarczył towar o tej samej wartości jednostkowej, jednak w większej – niż wynika to wprost z treści zamówień pisemnych – ilości, tj. odpowiednio na kwotę 25.594,53 zł brutto i 8291,69 zł brutto. W aktach sprawy brak jest jednak dowodów które wskazywałyby, że nastąpiło to wbrew woli pozwanego. Sąd zauważył, że pozwany nie zwrócił ewentualnej nadwyżki, a następnie przyjął i ujął w ewidencji księgowej wystawione przez powoda faktury. Z zeznań świadka K. Sąd wyprowadził wniosek, że poza głównymi zamówieniami kierowanymi za pośrednictwem W. M. pozwany „domawiał” materiał bezpośrednio u powoda, co tłumaczy rozbieżności ilościowe pomiędzy treścią

pisemnego zamówienia a ilością towaru faktycznie dostarczonego na plac budowy a następnie zafakturowanego przez powoda.

Sąd zaznaczył wreszcie, że aktach niniejszej sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego na to, że sporny towar zamówiła spółka (...). Przedstawione przez pozwanego pismo z 6.06.2013 r. adresowane przez W. M. (1) do spółki (...) dotyczy zapytania ofertowego na budowę w S., na którą materiał bezspornie zamawiał pozwany. Okoliczność, że zamówienia towaru dokonywał wyłącznie pozwany Sąd wyprowadził też jako wynikającą wprost z treści zeznań świadka W. M. (1).. Sam prezes pozwanej spółki nie potrafił podać żadnych konkretów odnośnie tego kiedy i w jaki sposób W. rzekomo zamówił płytki na budowę w U..

W rezultacie Sąd uznał, że pozwany nie udowodnił swoich twierdzeń w żadnym ich aspekcie. Sąd zaznaczył, że towar objęty spornymi fakturami dotarł na budowę w S. oraz U. i został wykorzystany do prac wykończeniowych prowadzonych przez pozwanego, co wynika z załączonych przez powoda listów przewozowych, a ponadto z zeznań świadka W. M.. Pomimo częściowych mankamentów dokumentacji przedłożonej przez powoda (brak pisemnych zamówień na część zafakturowanego towaru i brak podpisu odbiorcy na jednym z czterech listów przewozowych), zgłoszone roszczenie zostało wykazane pozostałymi dowodami i zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd stwierdził wreszcie, że przyjął stanowisko powoda wynikające z zeznań świadka K., że powód nie uzgodnił z pozwanym osoby odpowiedzialnej za odbiór towaru, a płytki miały po prostu dotrzeć pod wskazany adres. Fakt, że do wydania towaru w istocie doszło potwierdził sam prezes pozwanego, który zeznał, że materiał niezbędny do prac wykonywanych przez spółkę dotarł na miejsce.

W rezultacie Sąd uwzględnił powództwo w całości, zasadzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.546,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dat wymagalności wynikających z wystawionych przez powoda faktur (art. 481§1 kc).

Rozstrzygnięcie o kosztach, uzasadniono zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy stosownie do art. 98 k. p. c..

Apelację od tego wyroku 14 w części zasadzającej kwotę 33.886,22 zł wniósł pozwany. Wyrokowi zarzucono

1. naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 535 Kodeksu Cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że między Stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży, bowiem nie zaistniały wszystkie essentialia negotii tejże umowy, a w szczególności brak było elementu wydania rzeczy,

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez

- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadków i w konsekwencji całkowite pominięcie zeznań świadka A. B. (1) i Prezesa Zarządu pozwanego J. M. (1),

- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków logicznie niepoprawnych i niezajdujących pokrycia w tymże materiale oraz niezgodnych z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie twierdzeń Powoda za wiarygodne w całości z całkowitym pominięciem argumentacji Pozwanego,

- dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c., a w konsekwencji błędne ustalenie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży oraz wydania Pozwanemu towaru,

b) art. 230 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego niezastosowanie i wobec braku wypowiedzenia się strony Powodowej co do okoliczności odebrania towaru przez Pozwanego i nie uznanie tych okoliczności za przyznane,

c) art. 328. § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez całkowite pominięcie i nie odniesienie się w treści wyroku do fundamentalnych okoliczności odbioru towaru przez Pana Ł. Ć. (1) osobę nie związaną w żadnym stopniu z Pozwaną, co stanowi zagadnienie istotne w niniejszej sprawie, a co spowodowało zaistnienie niedopuszczalnych uchybień uzasadnienia wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia,

d) sprzeczność istotnych ustaleń sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na błędnej analizie przedłożonych przez Strony dokumentów i uznaniu, że Pozwany zakupił i odebrał u Powoda towary na łączną kwotę 33 886,22 złotych podczas gdy w istocie z dokumentów WZ załączonych do pozwu nie wynika, że Pozwany towar odebrał.

e) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie oraz nieustosunkowanie się w treści uzasadnienia do zarzutu Pozwanej co do odebrania towaru przez osobę niezwiązaną z Pozwaną, a będącą pracownikiem zupełnie innego podmiotu.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów procesu. Jako wniosek ewentualny zażądano uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

W uzasadnieniu rozwinięto argumentację mającą uzasadnić stanowisko skarżącego akcentując przede wszystkim kwestię nienależytej oceny przez Sąd Rejonowy faktu niewykazania przez powoda, by wydał pozwanemu towar objęty fakturami dołączonymi do pozwu i wskazując, że na jednym z dokumentów podpisał się jako odbierający Ł. Ć., który nie był w żaden sposób związany z pozwanym.

Odpowiedź na apelację wniesiono o jej oddalenie przedstawiając wywód aprobujący ustalenia i ocenę prawną dokonane przez Sąd I instancji i polemizując z argumentacją skarżącego,

Sąd Okręgowy stwierdza co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Po dokonaniu własnej oceny materiału procesowego Sąd odwoławczy stwierdza w pierwszej kolejności, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te nie wymagają uzupełnienia lub korekt, toteż Sąd II instancji czyni je częścią własnego rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownego, szczegółowego ich przytaczania.

Ocena prawna dokonana przez Sąd pierwszej instancji również nie budzi istotnych uwag. Sąd trafnie uznał, że powództwo opiera się o normę art. 535 k.c. W zakresie roszczeń odsetkowych zasadnie odwołano się do normy art. 481 k.c. Z obu norm wywiedziono właściwe konsekwencje prawne. W rezultacie także w tej części wystarczającym jest odwołanie się do argumentacji prezentowanej przez Sąd Rejonowy. Niezbędne w świetle argumentów apelującego uzupełnienie wyводу dotyczące prawnego znaczenia wydania towaru osobie wskazywanej w apelacji jako kierownik budowy lub kierownik robót, zostanie przedstawione niżej.

Odnosząc się do zarzutów skarżącego w pierwszej kolejności zauważyć należy, że ich osią wspólną - służącą uzasadnieniu kolejnych wątków apelacji - jest argument o nieuzasadnionym pominięciu przez Sąd znaczenia niewykazania przez powoda wydania towaru pozwanemu (osobie przezeń upoważnionej). Z faktu tego pozwany wywodzi, że brak wydania towaru pozwanemu lecz innej osobie czynnej na budowie, (w ramach której dostarczane materiały miały być wykorzystane), świadczyć ma o tym, iż nie doszło do zawarcia umowy między stronami. Równolegle pozwany zdaje się sugerować w treści uzasadnienia apelacji, że wobec niewykazania wydania jemu towaru nie doszło do aktualizacji obowiązku zapłaty ceny. Nadto fakt „odebrania zamówienia” przez Ł. Ć. ma służyć uzasadnieniu polemiki pozwanego ze stanowiskiem Sądu I instancji co do tego, że w aktach nie znajduje się żaden dowód pozwalający na ustalenie, że stroną umowy z powodem była spółka (...) a nie pozwany.

Odnosząc się do tych argumentów stwierdzić należy wstępnie, że z faktu pokwitowania odbioru na jednym liście przewozowym przez osobę mającą być zatrudnioną według pozwanego w spółce (...) i pełnić kierowniczą funkcję na budowie, na której materiał miał być wykorzystany, nie można wywodzić w niniejszej sprawie, że kupującym towar był pracodawca osoby kwitującej odbiór. Po pierwsze dokument podpisany przez Ł. Ć. stanowił list przewozowy, w którym nadawcą był producent płytek, zaś odbiorcą powodowa spółka (k. 46-47). Zatem Ł. Ć. kwitował odbiór w imieniu i na rachunek powoda (a nie kupującego) a dokument ma znaczenie przede wszystkim w sferze stosunków prawnych między powodem a producentem.

Po wtóre odbiór towaru następował w wykonaniu wcześniej zawartej umowy sprzedaży. Zatem ewentualny fakt wydania osobie nieuprawnionej do odbioru może świadczyć o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez sprzedawcę a nie o treści tego zobowiązania. Materiał procesowy w niniejszej sprawie nie pozwala natomiast na formułowanie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) z którego wynikałoby, że skoro faktycznym odbiorcą był Ł. Ć., to to jego pracodawca (W.) a nie pozwany, był stroną umowy.

Z listu przewozowego nie wynika wcale, że Ł. Ć. (czy też W.) był wskazany jako odbiorca przesyłki (nominalnym odbiorcą zgodnie z treścią tego dokumentu miał być bowiem powód). Zatem nie można wywodzić, że wydanie towaru przez przewoźnika do rąk tej osoby stanowiło o prawidłowym wykonaniu umowy przewozu - a w ten sposób (pośrednio) mogło dowodzić treści umowy sprzedaży.

Nadto przeciwko wywodzeniu jakichkolwiek wniosków co do treści umowy z faktu pokwitowania odbioru towaru od przewoźnika przez Ł. C. stoją omówione przez Sąd Rejonowy wnioski płynące z pozostałej części materiału procesowego. Przede wszystkim więc treść korespondencji między J. M. (1) – upoważnionym w owym czasie, jak bezspornie wynika z materiału procesowego – do zamawiania towarów w imieniu pozwanego, wynika, że to on dokonywał u powoda (za pośrednictwem przedstawiciela producenta) zamówienia dostarczonych materiałów na budowę w U.. Przesłuchany w charakterze strony J. M., po przedstawieniu mu wydruków korespondencji, nie zaprzeczył, by był jej autorem i nie potrafił w sposób przekonujący uzasadniać jej treści w kontekście swoich wcześniejszych twierdzeń dotyczących jego ustaleń z generalnym wykonawcą (W.) co do tego, kto będzie zamawiał towar na budowę.

W szczególności nie wynika z materiału procesowego, by J. M. miał jakiekolwiek umocowanie do działania w imieniu W. w stosunku do powoda (reprezentowanego przez przedstawiciela producenta płytek). W rezultacie działania J. M. (sygnowane w sposób jednoznaczny i wielokrotnie wyłącznie firmą pozwanego – np. pismo z dnia 12 września 2013 – k. 137, zestawienie – k. 138, zamówienie z dnia 18 września 2013 – k. 134 i zestawienie – k. 133) nie mogą być przypisywane w sferze prawnej innemu podmiotowi, a skoro z treści tych oświadczeń wynika, że są składane w imieniu pozwanego zaś J. M. był umocowany do działania w imieniu tego podmiotu, to ocena prawna tych oświadczeń dokonana przez Sąd I instancji nie może być podważana jedynie przez wzgląd na zaszczości, jakie miały miejsce na etapie świadczenia.

Reasumując stwierdzić należy, że spełnienie świadczenia do rąk nieuprawnionego powoduje skutki o których mowa w art. 452 k.c., w myśl którego jeżeli świadczenie zostało spełnione do rąk osoby nieuprawnionej do jego przyjęcia, a przyjęcie świadczenia nie zostało potwierdzone przez wierzyciela, dłużnik jest zwolniony w takim zakresie, w jakim wierzyciel ze świadczenia skorzystał.

W świetle tej regulacji. nawet gdyby więc przyjąć, że w niniejszej sprawie powód nie wykazał faktu wydania towaru pozwanemu, na względzie należy mieć to, że jak wynika z zeznań J. M., materiał objęty jego zamówieniami trafił na właściwą budowę i został wykorzystany przez pozwanego w celu realizacji jego zobowiązań w stosunku do generalnego wykonawcy. Jeśli tak, to uznać należy, że niewątpliwie pozwany ze świadczenia powoda skorzystał, powód zatem w świetle art. 452 k.c. jest zwolniony z obowiązku świadczenia, zaś pozwany zgodnie z art. 535 k.c. ma obowiązek zapłaty ceny.

W rezultacie stwierdzić należy, że bezzasadnym jest przyjmowane przez apelanta założenie co do istotnego dla rozstrzygnięcia znaczenia podpisania jednego z listów przewozowych przez Ł. Ć.. W realiach sprawy kwestia ta pozostaje bez znaczenia dla oceny istnienia objętego żądaniami pozwu długu pozwanego względem powoda.

Odnosząc się w tym kontekście szczegółowo do wywodów apelacji stwierdzić należy, że formułując zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. nie przedstawiono argumentów podważających poprawność oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy

Przypomnieć należy, że nie może oznaczać naruszenia wskazanego wyżej przepisu jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c.. W orzecznictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jedynie bowiem takie błędy mogą być stanowić o naruszeniu przez sąd ustawowego wzorca swobodnej oceny dowodów.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Uzasadnienie apelacji w części poświęconej zarzutowi naruszenia art. 233 k.p.c. i zarzutom błędnych ustaleń faktycznych zawiera przedstawienie własnej oceny materiału procesowego i polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego. W szczególności skarżący odwołując się do poszczególnych dowodów przedstawia tylko takie ich fragmenty, które odpowiadają przyjętej linii obrony, pomijając te wypowiedzi świadka B. i strony pozwanej, które dyskwalifikują argumentację apelacji. Skarżący nie odnosi się też w ogóle do tych istotnych elementów materiału procesowego, które brał pod uwagę Sąd I instancji. Zatem argumentacja skarżącego musi być uznana za dokonaną w sposób wybiórczy i jedynie formalnie odwołujący się do argumentów istotnych w płaszczyźnie art. 233 k.p.c.

Niesłusznie więc apelant zarzuca Sądowi, że nie uwzględnił zeznań świadka B. i prezesa pozwanego, skoro z treści uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego wynika, że oba te dowody stanowiły podstawę ustaleń faktycznych i były przez Sąd ten ocenione. Twierdząc, że na podstawie zeznań świadka B. Sąd błędnie ustalił, iż pozwany zaksięgował faktury objęte sporem, apelujący pomija to, że taki wniosek wprost z zeznań tego świadka wynika – świadek wskazał, że faktury skierował do zaksięgowania i dopiero następnie zaczął poszukiwać dowodów WZ dotyczących dostawy towarów objętych tymi dokumentami. Wyraźnie świadek stwierdził, że faktury nadal znajdują się w ewidencji kosztów pozwanego (k. 160), oświadczył, że nie mógł ich „wyksięgować” i dlatego prosił o dokonanie korekty faktur przez powoda.

Dodać należy, że z treści tych zeznań wynika również, że problemem który dostrzegał świadek nie było to, czy pozwany zakupił towary u powoda, lecz jedynie to, czy istnieją dowody WZ dotyczące tych towarów (a więc to czy towary te zostały dostarczone na budowę i wydane pracownikom pozwanego) a żądanie przedstawienia faktur korekt nie było motywowane twierdzeniem o braku zawarcia umowy sprzedaży lecz twierdzeniem o niewykazaniu przez powoda w sposób oczekiwany przez świadka (a więc za pomocą dokumentów WZ) faktu spełnienia świadczenia.

W oparciu o relację tego świadka nie można więc również uzasadniać tezy, że pozwany nie zamawiał materiałów na budowę.

Skarżący w żaden sposób nie uzasadnił, w jakiej części wadliwie dokonać miał Sąd Rejonowy oceny zeznań strony pozwanej.

Jak wskazano wyżej z zeznań pozwanego konfrontowanych z treścią sygnowanych przezeń dokumentów, kierowanych do W. M. wynika, że to właśnie J. M. działając w imieniu pozwanego dokonywał spornych zamówień. Zeznania w

tej części, w której wskazują na porozumienie między J. M. a spółką (...) nie zostały poparte innym materiałem procesowym. W szczególności nie wynika z przedstawionych pod osąd dowodów, by o ustaleniach tych wiedział powód lub działający w jego imieniu przedstawiciel producenta. Przeciwnie W. M. wyraźnie stwierdził, że w stosunku do niej jako kontrahent w przypadku zamawiania materiałów na udowy w S. i U. występowała pozwana spółka a nie spółka (...). Zatem nie wykazano, by ewentualne ustalenia między pozwanym a generalnym wykonawcą wpływały w jakikolwiek sposób na treść stosunku prawnego między stornami procesu.

Skarżący nie uzasadnił też na czym polegać miało naruszenie reguł interpretacyjnych z art. 65 k.c. eksponowane w petitum apelacji W szczególności Sąd nie znajduje podstaw do tego, by w oparciu o treść art. 65 k.c. ustalać kwestionowany przez skarżącego fakt wykonania umowy (wydania towaru kupującemu).

O powtórzenie dotychczas omówionej argumentacji opiera się zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału procesowego. Uznając bezzasadność tego zarzutu Sąd odwoławczy opiera się więc na argumentacji przedstawionej wyżej.

Nie ma podstaw do tego, by Sądowi zarzucać naruszenie normy art. 230 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Norma ta funkcjonalnie jest związana z normą art. 210 §2 k.p.c. w myśl której, każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Norma art. 210 §2 k.p.c. zawiera więc regulację dotyczącą jednego z zasadniczych ciężarów procesowych stron wywodzonych z treści art. 3 k.p.c. (przewidującego nakaz składania oświadczeń wyłącznie prawdziwych i zupełnych). W art. 230 k.p.c. przewidziano uprawnienie Sądu mające sankcjonować zaniechanie przez stronę wykonania obowiązku o którym mowa w art. 210 §2 k.p.c. Jednocześnie, co należy podkreślić, norma ta pozwala odstąpić przy czynieniu ustaleń faktycznych od ogólnej zasady ustalania faktów na podstawie przedstawionych w sprawie dowodów.

Skarżący naruszenia normy art. 230 k.p.c. upatruje w tym, że Sąd normy tej nie zastosował i nie poczynił ustaleń zgodnych z twierdzeniami pozwanego jednak przezeń nie udowodnionych. Skarżący pomija jednak, że norma art. 230 k.p.c. nie zwalnia stron procesu od ciężaru procesowego w zakresie przedstawienia dowodów dla poparcia swoich twierdzeń. Norma ta przyznaje jedynie kompetencję Sądowi na odstąpienie od opisanej wyżej zasady. Jednocześnie tzw. bezdowodowe czynienie ustaleń faktycznych na podstawie „przyznania milczącego” musi uwzględniać wyniki całej rozprawy (a więc także wnioski wynikające z przeprowadzonych dowodów).

W niniejszej sprawie przeciwko możliwości ustalenia podmiotowego zakresu stosunków prawnych, na podstawie których powód dostarczał sukcesywnie materiały budowlane na budowy o których mowa w pozwie, stoją przede wszystkim szczegółowo omówione przez Sąd Rejonowy (i przywołane wyżej) dowody z zeznań świadków i strony pozwanej oraz treść korespondencji między pozwanym a W. M. (1) dotyczących zamówienia materiałów na budowę w U. i S..

Stąd też także ten zarzut nie może uzasadniać żądań zgłoszonych w apelacji

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c. przypomnieć trzeba, że zarzut ten może być zasadny tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, co również w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Orzeczenie Sądu I instancji w sposób klarowny zawiera wskazanie faktów uznanych za ustalone i dowodów o które Sąd się oparł czy też szczegółowe wyjaśnienie zastosowanych norm prawnych i ich wykładni.

W związku z tym ewentualne zarzuty co do kompletności oceny materiału procesowego mieścić się powinny w ramach argumentów kwestionujących poprawność zastosowania normy art. 233 §1 k.p.c. Jak wskazano wyżej, skarżący nie wykazał, by kwestia pokwitowania jednego z listów przewozowych przez Ł. Ć. była (jak twierdził) okolicznością

fundamentalną. Wyżej przedstawiono ocenę tej okoliczności w realiach sprawy. Pominięcie tej kwestii na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie może służyć naruszeniu normy art. 328 §2 k.p.c.

Analogicznie należy oceniać zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Zaniechanie rozpoznania przez Sąd istoty sprawy zasadnie zarzucać można jedynie w sytuacji, gdy sąd nie rozstrzygnie o żądaniach pozwu lub nie odniesie się do zarzutów materialnoprawnych formułowanych przez pozwanego. Nie jest natomiast uzasadnione formowanie tego zarzutu, gdy Sąd w świetle materiału procesowego poczyni ustalenia faktyczne sprzeczne z intencją jednej ze stron i w związku z tym twierdzenia strony nie zostaną uznane za udowodnione. Argumentacja skarżącego właśnie do takiej kwestii się sprowadza wskazując, że z faktu odebrania towaru przez osobę niezwiązaną z pozwaną należy wywodzić okoliczności mające znaczenie dla ustalenia podmiotowego zakresu umowy sprzedaży. Wyżej wskazano, z jakich przyczyn Sąd odwoławczy stanowiska skarżącego nie podzielił.

Odnosząc się w tym kontekście do twierdzeń mających uzasadniać zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 535 k.c.) stwierdzić należy, że w świetle wcześniejszych wywodów skarżący nie podważył stanowiska Sądu Rejonowego. Z materiału procesowego wynika, że pozwany (J. M.) uzgodnił z osobą działającą w imieniu powoda (W. M.) istotne postanowienia umowy sprzedaży (rodzaj i ilość materiałów oraz ich cenę). Zatem wbrew sugestiom skarżącego doszło do konsensusu w zakresie elementów przedmiotowo istotnych umowy sprzedaży. Nie wykazał skarżący, by w jakiegokolwiek części objętej negocjacjami strony nie doszły do porozumienia. Zatem przyjęć należy że umowa sprzedaży została zawarta, co potwierdza udokumentowana wymiana oświadczeń w drodze elektronicznej. Kwestie dotyczące wykonania świadczenia przez sprzedawcę (eksponowane również w ramach zarzutu naruszenia art. 535 k.c.) zostały przedstawione wyżej. Fakt, że pozwany materiał dostarczony na budowę wykorzystał zgodnie z jego przeznaczeniem oznacza, że w świetle art. 452 k.c. nie może on obecnie kwestionować poprawności świadczenia sprzedawcy. Stąd także ta część argumentacji skarżącego nie podważa prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Sąd odwoławczy pominął wnioski dowodowe zawarte w piśmie z dnia 2 września 2015 roku (k. 277 akt.). Skarżący nie wykazał, by nie mógł przedstawiać dowodów dotyczących związków (...). Ć. ze spółką (...) na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Nadto wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu przed Sądem odwoławczym dotyczą sytuacji obecnej współpracy między pozwanym a tą spółką. Nie dotyczą więc faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w rozumieniu normy art. 227 k.p.c. i jako takie nie mogą być przedmiotem dowodu.

Teza ta jest uzasadniona również w świetle wcześniejszych wywodów wskazujących na to, że pokwitowanie listu przewozowego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Wreszcie dostrzec należy, że z korespondencji przedkładanej obecnie wynika, że Ł. Ć. nie był osobą nieznaną (anonimową) dla pozwanego w trakcie budowy obiektu w U., co dodatkowo utwierdza Sąd w tym, że jakakolwiek inicjatywa dowodowa na obecnym etapie postępowania mająca wykazać związek (...). Ć. z innym podmiotem jest spóźniona. Stąd stosując normę art. 381 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. wnioski dowodowe pominięto.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. należało oddalić apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) pozwany przegrał proces w instancji odwoławczej więc jest zobowiązany do zapłaty całości uzasadnionych kosztów powoda. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 50% stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia stosownie do treści § 6 pkt. 5 w zw. z §12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490) .

- A. B. - - K. G. - - A. W. -